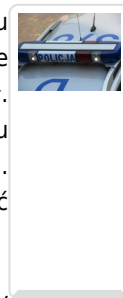


BIAŁA PODLASKA: UKRADŁA PIENIĄDZE I ZAWIADOMIŁA O WŁAMANIU.

Data publikacji 30.09.2014

Ponad dwa tygodnie pracowali policjanci nad sprawą włamania... którego nie było. 11 września pracownica sklepu mięsnego powiadomiła Policję, że kiedy rano przyszła do pracy stwierdziła brak pieniędzy w kwocie około 1 600 zł, wobec czego jej zdaniem musiało dojść do włamania. Sprawa od początku wzbudziła podejrzenie mundurowych. Jak się okazało słusznie: to sama zgłaszająca okazała się sprawcą kradzieży.

We wczesnych godzinach porannych 11 września, ekspedientka sklepu mięsnego przy ul. Kopernika w Białej Podlaskiej, powiadomiła oficera dyżurnego, że stwierdziła brak części utargu z dnia wczorajszego, w wysokości około 1 600 zł. Policjanci przyjęli wersję, że sprawca dostał się do placówki przy użyciu dopasowanego klucza, co zdawał się potwierdzać brak uszkodzeń w lokalu. Działanie złodzieja było jednak niestandardowe, ponieważ m.in. zostawił część gotówki.



Po dwóch tygodniach pracy, w tym ustalaniu i przesłuchiowaniu osób, które mogły mieć dostęp do kilku istniejących kompletów kluczy, policjanci rozwiązali zagadkę. Okazało się, że sprawcą kradzieży jest sama zawiadamiająca, która informując o wymyślnym przestępstwie, chciała w ten sposób uniknąć odpowiedzialności.

Wczoraj 32-lataka usłyszała zarzuty kradzieży i poddała dobrowolnie karze. Po zakończeniu postępowania kobieta odpowie również za fałszywe zawiadomienie o przestępstwie.

JJ.